

## PREZES PGNiG: UMOWY O DOSTAWACH LNG Z USA TO DODATKOWE GWARANCJE BEZPIECZEŃSTWA DLA POLSKI

---

Umowy o dostawach LNG z USA podpisane przez PGNiG, to dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa dla Polski i początek nowej fazy rozwoju spółki - powiedział we wtorek w Waszyngtonie w prezes PGNiG Piotr Woźniak.

PGNiG podpisało we wtorek porozumienia z firmami Venture Global LNG i Port Arthur LNG, spółką zależną Sempra LNG & Midstream, w sprawie podstawowych warunków umowy długoterminowej. Jak wyjaśniła spółka, na mocy porozumienia strony prowadzić będą negocjacje zapisów wiążącej, 20-letniej umowy na zakup 2 mln ton LNG rocznie od każdej z firm, co odpowiada łącznemu wolumenowi blisko 2,7 mld m sześć. gazu ziemnego po regazyfikacji. Porozumienie ustala podstawowe warunki umożliwiające finalizację 20-letniej umowy.

Woźniak podkreślił podczas konferencji w Waszyngtonie, że umowy to rezultat ponad rocznych negocjacji prowadzonych przez ekspertów PGNiG. Przewidują one rozpoczęcie przez dwie amerykańskie firmy - odpowiednio roku 2022 i roku 2023 - dostaw w sumie 4 milionów ton skroplonego gazu naturalnego rocznie dla PGNiG.

Piotr Woźniak dodał, że umowy podpisane z amerykańskimi partnerami są gwarancją bezpieczeństwa energetycznego Polski. Po pierwsze ze względu na rozmiar przyszłych dostaw. "Cztery miliony ton gazu LNG (ang. Liquefied Natural Gas -LNG) rocznie to jest sporo gazu" - powiedział.

Prezes zwrócił też uwagę na "datę zawarcia tych kontraktów, czyli +teraz+". Dostawy rozpoczną się połowie 2022 roku w przypadku Venture Global LNG i 2023 roku w przypadku Port Arthur. W 2022 r. wygasa długoterminowy kontrakt, tzw. jamalski z rosyjskim Gazpromem. Jak podkreślił, dostawy LNG ze Stanów Zjednoczonych będą więc "doskonałym substytutem w momencie zakończenia dostaw z kontraktu jamalskiego" i oznaczają uniezależnienie się Polski od dostaw gazu z Rosji.

"Raz na zawsze została podjęta decyzja: nie będziemy zawierać kontraktów, uzależniających nas od jakiegokolwiek dostawcy a zwłaszcza od tego, który okazał się przez ostatnie 15 lat obowiązywania kontraktu, po prostu dla nas absolutnie niewiarygodny" - zaznaczył.

"Od 2022 roku, daty absolutnie przełomowej dla gazownictwa krajowego, możemy z odwagą patrzeć w przyszłość" - powiedział prezes PGNiG podczas rozmowy z polskimi korespondentami w kuluarach Światowej Konferencji Gazownictwa w Waszyngtonie.

Umowy są także początkiem nowej fazy w rozwoju spółki PGNiG, bo ich warunki pozwalają na sprzedaż LNG zakupionego przez PGNiG w USA na rynkach trzecich, w innych krajach. "Jeżeli będzie dobra koniunktura albo inna koniunktura niż w tej chwili, ładunki mogą trafić do innych portów. W ten

sposób PGNiG staje się firmą o światowym znaczeniu, ponieważ zacznie operować na rynku globalnym" - podkreślił prezes PGNiG.

Woźniak, wyjaśnił, że warunki umów jakie spółka PGNiG podpisała z amerykańskimi partnerami, przewidują zakup LNG w porcie załadunku, w ramach formuły "free on board". Oznacza to, że zakupiony gaz może być sprzedany w dowolnym punkcie przez jego nabywcę i jest "destination free" (dosł. swobodnego przeznaczenia -PAP).

Dodał, że taka formuła kontraktów , "jest bardzo wygodna, ponieważ gaz, który kupujemy u dostawcy, na miejscu, czyli w Stanach Zjednoczonych, później na nasze własne ryzyko i na nasz własny koszt, ale zgodnie z naszą wolą, trafia do portu naszego wyboru, do tego portu, który chcemy".

Szef polskiej spółki zaznaczył, że umowy podpisane w Waszyngtonie, zawierają "bardzo korzystne inne warunki, w tym warunki cenowe". Zastrzegł się jednak, że nie może podawać warunków cenowych z uwagi na "konieczność zachowania tajemnicy handlowej".

Oficjalnym powodem przyjazdu Piotra Woźniaka i delegacji PGNiG do Waszyngtonu były obrady 27 Światowej Konferencji Gazownictwa - zgromadzenia z udziałem w sumie 12 tys. producentów, konsumentów, ekspertów, przedstawicieli rządów i organizacji międzynarodowych światowego gazownictwa.

Jednym z głównym sponsorów tegorocznej konferencji, która zakończy się w piątek jest firma Cheniere Energy Inc. światowy pionier w dziedzinie produkcji LNG. Firma Cheniere była pierwszym dostawcą amerykańskiego skroplonego gazu naturalnego dla Polski i tym samym całego regionu Europy Środkowo - Wschodniej.

Długoterminowe umowy zawarte przez PGNiG w wtorek - zdaniem ekspertów sektora - są początkiem nie tylko nowej fazy dla PGNiG, ale także początkiem nowego etapu różnicowanie źródeł energii i tym samym energetycznego bezpieczeństwa naszego regionu.

Ogłoszenie podpisania dokumentów jest kolejnym krokiem w realizacji projektu Port Arthur LNG, terminalu który powstanie w Jefferson County w Teksasie.

W 2017 r. firma Sempra LNG & Midstream podpisała porozumienie z Korea Gas Corporation (KOGAS) ustalające ramy współpracy związane m.in. z budową infrastruktury i odbiorem LNG. Udział KOGAS i PGNiG w projekcie uzależniony jest od zawarcia ostatecznych umów. Terminal Port Arthur ma umożliwić od 2023 roku eksport ok. 11 mln ton LNG rocznie. Do budowy instalacji wybrana została firma Bechtel. Realizacja projektu Port Arthur uzależniona jest od uzyskania m.in. zobowiązań od klientów, zgód budowlanych i ostatecznej decyzji biznesowej.

ML/PAP